

KS. STANISŁAW URBAŃSKI

«PRZEZ JEZUSA DO MARYI» W POEZJI MISTYCZNEJ ŚW. EFREMA

Święty Efrema należy do najwybitniejszych poetów starożytności chrześcijańskiej. Żył w IV wieku w Syrii. Jego twórczość teologiczna wywarła wielki wpływ na całe ówczesne i przyszłe chrześcijaństwo. Wyjątkowość teologicznej myśli św. Efrema, któremu papież Benedykt XV w dniu 5 X 1920 roku nadał tytuł Doktora Kościoła, polega na tym, że nie zależy ona od teologii greckiej, czy łacińskiej, lecz - jak zaznacza Ortiz de Urbina - czerpie natchnienie wprost z Biblii i aramejskich tradycji¹. Jak się wydaje, z tego też powodu, Syryjczycy nazwali św. Efrema „Cytrą Ducha Świętego”². Czas, w jakim żył i tworzył św. Efrema, był naznaczony różnymi kontrowersjami teologicznymi. Do najważniejszych z nich zaliczyć trzeba doketyzm - pogląd, według którego Chrystus nie był prawdziwym człowiekiem. Jego ciało nie było zwykłym ludzkim ciałem, lecz ciałem niebieskim. Skoro Jednorodzony Syn Ojca nie przyjął ludzkiej natury, to kim jest rzeczywiście Maryja? Św. Efrema broniąc wiary Kościoła w prawdziwe Bóstwo i człowieczeństwo Chrystusa, wykazuje na podstawie Pisma Świętego autentyczność Bożego macierzyństwa Maryi.

Warto również zaznaczyć, że teologiczna twórczość syryjskich chrześcijan w dużej mierze zawarta jest w poezji. Nie ogranicza się ona do wyrażenia przeżyć i wzruszeń, ale jest rodzajem teologicznej interpretacji Biblii i zawartej w niej historii zbawienia. Efrema uważał bowiem, że prawd religijnych nie sposób wyrazić w języku teologicznych spekulacji, czy w filozoficznych rozważaniach. Religijne prawdy można jedynie ukazać w poezji, w języku symbolu, przenośni, skojarzenia³. W takim języku opisuje św. Efrema swoje doświadczenie mistyczne odnoszące się Jezusa i Jego Matki. Język poezji wyraża bowiem głębię zjednoczenia człowieka z Bogiem i Boga z człowiekiem. Źródłem tej głębi jest autentyczna religijność, polegająca na obcowaniu ze Słowem Bożym i kształtowaniu życia pod wpływem jego oświecającego światła⁴. Tym światłem jest Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, który

¹ Por. Ortiz de Urbina, *Maryja w patrystyce syryjskiej*, tł. M. Starowieyski, Częstochofskie Studia Teologiczne 11 (1983) 95.

² Por. M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa Wschodu*, Warszawa 1999, 60.

³ W. Myszor, *Poezja syryjska*, w: *Muza chrześcijańska* t. 1, seria: Ojcowie Żywi, t. 6, red. M. Starowieyski, Kraków 1985, 165.

⁴ Por. tamże, 167.

narodził się z Maryi Dziewicy. On po to stał się człowiekiem i przyjął ludzką naturę, aby od tego momentu wejść namacalnie w ludzkie dzieje.

Tematem artykułu jest próba ukazania mariologicznych wątków mistycznych w wybranych utworach św. Efrema. Poezja jaką tworzył wyraża stan jego duszy, stan zjednoczenia z Bogiem. Przedstawiona zostanie w kontekście chrystologicznym, gdyż w takim właśnie powstawała. Temat: „Przez Jezusa do Maryi” oznacza bowiem uznanie prawdziwości Bóstwa i Człowieczeństwa Chrystusa, oraz konsekwencji jakie z tych faktów wynikają: mianowicie Bożego macierzyństwa Maryi, jej dziewictwa i zachowania od grzechu pierworodnego.

Na początku ukazane zostaną teksty potwierdzające Bóstwo i Człowieczeństwo Chrystusa. Następnie mowa będzie o Bożym macierzyństwie Maryi i Jej dziewictwie. Na końcu przedstawione zostaną teksty ukazujące zachowanie Maryi od grzechu pierworodnego.

A. Bóstwo Chrystusa

Św. Efrema, Bóstwo Chrystusa ukazuje na przykładzie obrazów i porównań zaczerpniętych z Biblii. Odwołuje się do ofiary sprawiedliwego Abla. Uważa on, że tym, który przyjął ofiarę jest Chrystus, gdyż jedynie Bóg może przyjmować i odrzucać ofiary⁵. Bóstwo Chrystusa jest wyrażone także w obrazie kapłańskiej posługi Melchizedeka⁶, oraz w życiu Abrahama, gdyż wskazuje mu na swój dzień⁷. Tę mistyczną rzeczywistość widzi w Jezusie Chrystusie Symeon. Bierze Go na swoje ręce jako małe dziecko i poznaje w Nim swego Stwórcę⁸. Dla św. Efrema jest to mistyczne doświadczenie spotkania ze Zbawicielem. Chrystus, którego starzec Symeon bierze na swoje ramiona, wyznacza kres jego oczekiwania i chwilę spełnienia życia. Symeon całe swoje życie wyczekiwał na to spotkanie w którym będzie mógł wziąć na swoje ramiona Dziecię i zjednoczyć się z Nim. Św. Efrema wyraził to takimi słowami:

„Zobaczył cud sędziwy Symeon,
zapłonął miłością,
w podziwie wziął Dziecię
i modlił się do Niego
takimi mówiąc słowy:
„Już spocznę, Panie, bo Cię zobaczyłem!

⁵ „On przyjął pierwociny Abla, a Kaina odrzucił”. Św. Efrema, *Pieśń o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*, tł. W. Kania, w: *Teksty o Matce Bożej*, t. 1, red. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981, 62.

⁶ „Wielki Melchizedek wyobrażał Go jako Kapłana”. Tamże.

⁷ „On wskazał na swój dzień Abrahamowi, objawił mu się przy ofiarowaniu Baranka”. Tamże.

⁸ „Symeon poznał Dziecię z objawienia Ducha, bo jeszcze milczał. A kiedy Je zobaczył, nie przestał prosić, podniósł głos, aby wyznać, iż Bóg zjawił się jako człowiek.” *Pieśń o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*, w: *Teksty o Matce Bożej*, dz. cyt., 65.

Związany przez Ducha
czekał w świątyni na Chrystusa.
We wzniosłym objawieniu oglądał Pana.
Gdy zjawilo się Dziecię,
rozpalony miłością
przedłożył starzec prośby⁹.

To mistyczne doświadczenie oglądania Boga, którego Symeon nazywa Panem, prowadzi do uniesienia w miłości i modlitwie, co ukazuje z kolei zjednoczenie z Chrystusem. W dalszej części utworu takimi słowami autor opisuje to doświadczenie:

„Kim jest Dziecię,
które kapłan niósł na rękach?
Zanościł do Niego modły,
bo wiedział,
że go związało.

W miłości prosił Dziecię, ażeby go puściło.
Kim jest starzec od pokoleń,
co prosił Dziecię,
ażeby go puściło?
Gdyby nie był młodszy od Dziecięcia,
Nie prosiłby Go,
By zrzucił z niego ciężar wieku¹⁰.”

Spotkanie Symeona z Chrystusem wyrażone jest przez św. Efrema w relacji miłości i modlitwy. Starzec modli się do Dziecięcia, gdyż Go kocha. Kocha dlatego, że Bóg pierwszy ukochał człowieka, a Symeon jest świadkiem objawionej miłości. Tę miłość (Dziecię) pieści na swoich ramionach. Dziecię jest Bogiem, jest długo wyczekiwany Zbawicielem, który wyzwoli Symeona i wszystkich ludzi z więzów śmierci. Boska godność Dziecięcia wyrażona jest także w następnym zwrotce pieśni:

„W pieluszki owinięte Dziecię
czcigodny starzec błagał,
bo poznał, kim jest Ono,
wiedział, że go związało,
że starsze jest
od słońca i od Adama¹¹.”

Boska godność wyrażona jest także w obecności Chrystusa z Ojcem na górze Synaj, gdy nadane zostało ludowi Prawo. Aby we wszystkim potwierdzić swoje pochodzenie, Chrystus sam wypełnia Prawo, które wcześniej ustanowił na Synaju. Dokonuje tego Maryja w chwili ofiarowania Go w świątyni¹².

⁹ Tamże, 62.

¹⁰ Tamże, 64.

¹¹ *Pieśń o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*, w: *Teksty o Matce Bożej*, dz. cyt., 64.

¹² „On był z Ojcem
na górze Synaj
i dał ludowi Prawo,
przepisy ofiar i pojednania.
Tu Panna Go przynosi
i składa za Niego Dary”. Tamże 61.

Jezus jako małe Dziecię wskazuje na Maryję, która jest Jego Matką, gdyż nosiła w sobie Tego, który, jak stwierdza Efrem: „stworzył Adama”¹³. Bóstwo Chrystusa jest drogowskazem, aby w Maryi rozpoznać Matkę Boga.

B. Człowieczeństwo Chrystusa

Jezus jest prawdziwym Człowiekiem. Syryjski autor wyraził to w sposób następujący:

„We wszystkim okazał się równy dzieciom,
do których raczył się zaliczyć”¹⁴.

Podkreślenie prawdziwości ludzkiej natury Chrystusa i jej równość ze wszystkimi ludźmi wyraża, zdaniem Ortiz de Urbina, odrzucenie doketyzmu Marcjona¹⁵. Uważał on, (Marcjon), że Chrystus nie miał prawdziwego ludzkiego ciała, że narodził się wprawdzie z Maryi, ale nie przyjął od Niej ludzkiej natury. Św. Efrem kategorycznie odrzuca takie poglądy. W *Pieśni Słudzy stali się Jego braćmi* Autor pisze tak:

„Czy to nie jest cudem,
że Bóg zbratał się z wami,
ale zerwaliście więzy pokrewieństwa,
ponieważ przyjęliście Stwórcę
za krewnego,
jak gdyby był stworzeniem.
Niech Ci, Boże, będzie chwała,
Żeś nas zbratał
Nie ze stworzeniami
Lecz z sobą samym,
Panem wszelkiego stworzenia!
Dzięki Ci za to zjednoczenie!”¹⁶

Jest tutaj wyraźne zaznaczenie odmienności ludzkiego żywota i przeznaczenia od innych stworzeń. Chrystus zbratał się nie z całym stworzeniem, ale tylko z ludźmi, gdyż tylko ludzie potrzebowali wyzwolenia z grzechu i śmierci. To jest szczególnym powodem dziękczynienia Bogu, gdyż w człowieczeństwie Chrystusa, każdy z ludzi odkrywa swoje braterstwo i wspólnotę z innymi. W człowieczeństwie Chrystusa jest wyrażana realność Jego ciała. Nie jest to coś pozornego, ale prawdziwe ludzkie ciało, prawdziwa ludzka natura.

Natomiast w *Pieśni o Maryi i Mędracach* znajdujemy taki obraz człowieczeństwa Zbawiciela:

„Maleńkie ono - bo tak chciało,
wybrało cichość i pokorę,
lecz przed Nim schylą się korony,
oddadzą kiedyś cześć i chwałę”¹⁷.

¹³ Por. tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. Ortiz de Urbina, *Maryja w patrystyce syryjskiej*, art. cyt., 109.

¹⁶ *Słudzy stali się Jego braćmi*, w: *Muza chrześcijańska*, dz. cyt., 225.

¹⁷ *Pieśń o Maryi i Mędracach*, w: *Muza chrześcijańska*, dz. cyt., 212.

Bóg chciał się unżyć i stał się człowiekiem, nie można unżyć się jako człowiek nie będąc równocześnie prawdziwym człowiekiem. Uniżenie Chrystusa wynikające z przyjęcia ludzkiej natury jest, zdaniem św. Efrema, zapowiedzią przyszłej Jego chwały.

Człowieczeństwo Chrystusa wyraża również utwór zatytułowany: *Żale Najświętszej Panny nad cierpiącym Jezusem*. Maryja boleje nad cierpieniami jakie musi zność Jej Syn.

„Mój Synu najśłodszy, mój Synu najdroższy!
Czemu znosisz plwociny, gwoździe, włócznię
czemu przyjąłeś cierniową koronę,
purpurową szatę, gąbkę, trzcinę, żółć z octem?
Czemu wisisz na krzyżu obnażony,
Ty, co niebo okrywasz chmurami,
Czemu znosisz pragnienie /.../?”¹⁸

Chrystus konając na drzewie krzyża doświadcza wszystkich ludzkich przypadłości. Jego ciało nie jest pozorne, jak chciałby tego Marcjon, ale jest prawdziwym ciałem człowieka, wyrażającym Jego ludzką naturę. Przeżywa ból i cierpienie, Jego ciało jest pokryte ranami. Św. Efrema posługując się osobą Maryi, tak opisuje cierpienia Pana Jezusa:

„O, drzewo święte i błogosławione,
na tobie Bóg i Stwórca wisi jak złoczyńca!
Mój Synu najdroższy i najśłodszy,
Wielbię Twe utrapienia,
Czczę Twe miłosierdzie i męstwo,
Włócznię, rany, trzcinę, gwoździe,
Żółć, ocet, oplwanie i bicie!
Lecz skoro to przyjąłeś dla swego stworzenia,
Twa zelżywość stała się dla wszystkich chwałą,
Twa śmierć stała się życiem dla całego świata”¹⁹.

To samo przekonanie wyraża św. Efrema w kazaniu *O Panu naszym*. Pisze tak: „Skoro śmierć nie mogła Go pożreć, ani otchłań pochłonać Go gdyby nie miał ciała, zszedł do Dziewicy, aby za jej pośrednictwem wierzchowiec (ciało) zaniósł Go do szeolu. W osiołku miał wierzchowca, aby wjechać do Jerozolimy, w której głosił zniszczenie i niewolę jej synów: a z pomocą ciała, które otrzymał od Dziewicy zstąpił do szeolu, uprowadził skarby i zabrał tych, co w nim byli”²⁰. Realność ludzkiej natury Chrystusa jest fundamentem odkupienia²¹. Bez ludzkiej natury nie możliwe byłoby odkupienie człowieka. Bez ludzkiej natury Chrystusa trudno byłoby Maryję nazwać prawdziwą Matką Pana.

¹⁸ *Żale Najświętszej Maryi Panny nad cierpiącym Jezusem*, w: *Muza chrześcijańska*, dz. cyt., 232.

¹⁹ Tamże 234.

²⁰ Ortiz de Urbina, *Maryja w patrystyce syryjskiej*, art. cyt., 111.

²¹ Por. *Pieśń o Maryi Symeonie i Dzieciątku*, w: *Teksty o Matce Bożej*, dz. cyt., 63.

C. Narodzenie z Maryi

Św. Efreem poucza, że ludzką naturę przyjął Chrystus z Maryi. Uznając bowiem prawdziwe człowieczeństwo Chrystusa Pana trzeba również uznać, że przyjął je z Maryi. Tak oddaje to św. Efreem w *Pieśni o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*:

„Z pomocą Panny się objawił
przyszedł, by zbawić ludzi.
Wolał, by zamiast rydwanu
W obdarzonych mową kołach
Zaniósł Go w triumfie Panna.
Któż zdola o Niej godnie mówić!”²²

Chrystus potrzebuje Maryi, aby mógł dokonać zbawienia, aby mógł stać się jednym z ludzi. Z Niej przyjmuje ludzką naturę. Staje się Dzieckiem. Narodzenie z Maryi ukazuje również zdaniem św. Efrema uniżenie i upokorzenie, które przyjął Bóg, aby w łonie Maryi stać się sługą. W *Hymnie o Narodzeniu* pisze tak:

„Cudem jest Twoja Matka.
Wstąpił w Nią Pan
i stał się sługą.
Spoczęło Słowo
i zamieszkało w Niej.
Wstąpił grom
I uciszył się Jego głos.
Łono Twojej Matki
Zmieniło porządek rzeczy.
Stwórca wszystkiego wstąpił bogaty,
a wyszedł ubogi.
Wstąpił w Nią wzniosły,
a wyszedł pokorny.
Wstąpił w Nią w chwale i ubrał się w Niej,
aby wyjść umniejszony.
Wstąpił bohater i w wnętrzu Jej łona
przybrał się w bojaźń.
Wstąpił Ten, który żywił wszystkich,
a cierpiał głód.
Wstąpił Ten, który gasi pragnienie wszystkich
i zakosztował pragnienia.
Nagi i pozbawiony wszystkiego
wyszedł z Niej Ten,
który wszystkich ubierał”²³.

Przy pomocy porównań i kontrastów św. Efreem ukazuje człowieczeństwo Chrystusa przyjęte z Maryi. W Niej nabiera ludzkich kształtów Nieskończony. W Niej dokonuje się najwznioślejsza tajemnica - przebóstwienia człowieka.

²² *Pieśń o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*, w: *Teksty o Matce Bożej*, dz. cyt., 61.

²³ *Hymn na Boże Narodzenie*, w: *Maryja w patrystyce syryjskiej*, art. cyt., 111.

Uznając prawdziwość i realność ludzkiej natury Chrystusa trzeba również uznać prawdziwość i realność tej osoby, z której Chrystus się narodził. Człowieczeństwo Chrystusa wskazuje na prawdziwość jego narodzin z Maryi Dziewicy.

D. Boże macierzyństwo Maryi

Maryja nie jest tylko Matką Chrystusa człowieka, ale jest również Matką Boga. Opis Bożego macierzyństwa Maryi zawarty jest w *Pieśni o Najświętszej Pannie*. Maryja zwracając się do Chrystusa takimi słowami opisuje swoje przeżycia:

„Jak góra Synaj Cię nosiłam,
nie pochłonięta Twoim ogniem,
boś go skrył,
by mi nie szkodził.
Nie spalił mnie Twój płomień,
Na który nie potrafią patrzeć Serafini”²⁴.

Porównanie macierzyństwa Maryi z górą Synaj jest zwróceniem uwagi na objawienie się Boga. Na górze Synaj objawił się w płonąącym krzewie Bóg. Św. Efreem posługując się tym porównaniem i wyraża przekonanie, że Maryja nie porodziła zwykłego człowieka, lecz nosiła w sobie prawdziwego Boga. Dlatego poprzez Bóstwo Chrystusa możemy mówić o Bożym macierzyństwie Maryi. Metafora góry Synaj i metafora ognia są odzwierciedleniem objawienia bożego dokonanego przez Chrystusa.

Na innym miejscu święty Efreem wyraża Boże macierzyństwo Maryi w takich słowach:

„Ten, co od początku jest równy Ojcu,
stał się Dzieckiem w łonie Maryi,
nam dał swoją wielkość -
a wziął naszą słabość:
z nami się stał śmiertelny -
a wszczepił w nas swe życie, byśmy nie umarli”²⁵.

Dwie natury: Bóstwo i Człowieczeństwo zjednoczone w jednej osobie Chrystusa, nadają człowiekowi wielkość, współdziałal w życiu Bożym. Chrystus po to stał się śmiertelnym, aby śmiertelnych ludzi obdarzyć nieśmiertelnym życiem. Tak wyraża to św. Efreem:

„Słowo Boże zstąpiło z wysokości nieba
i zamieszkało w Pannie.
Ona Je poczęła i zrodziła.
Za wzniosłe są
Dla ust mówców
słowa o Przczystej”²⁶.

W poezji Św. Efrema Chrystus nazwany jest światłem, oświecającym świat. To światło wychodzi z Matki, ponieważ w Niej sobie upodobało²⁷. W *Pieśni o Najświęt-*

²⁴ *Pieśń o Najświętszej Pannie*, w: *Teksty o Matce Bożej*, dz. cyt., 33.

²⁵ Tamże 34.

²⁶ Tamże 35.

²⁷ „Światło, co świat oświeca,
wzeszło z Matki,

szej Maryi Pannie autor przedstawia miłość do Chrystusa, który narodził się z Maryi. Maryja zrodziła życie, dlatego należy się jej cześć. Tylko ten, kto ją kocha, będzie mógł ją podziwiać, a kto jest zbyt dociekliwy zawstydzi się i Maryi nie pozna, gdyż nie przyjął Chrystusa, którego porodziła jako Panna²⁸.

Św. Efrem jest pierwszym z syryjskich teologów, który nazwał Maryję Matką Boga. Dzieje się to na 50 lat przed sporem nestoriańskim. W tym czasie teologowie związani ze środowiskiem antiocheńskim nauczają, że nie można określać Maryi imieniem Matka Boga (Theotokos). Tak np. nauczał Diodor z Tarsu, teolog współczesny Efre-mowi a związany ze środowiskiem intelektualnym Antiochii. Św. Efrem rozważając Słowo Boże z wiarą i mocą głosił Boże Macierzyństwo Maryi. Skoro Chrystus jest prawdziwym Bogiem to Maryja jest Matką Boga²⁹.

E. Dziewictwo Maryi

Św. Efrem głosi dziewictwo Maryi. Maryja jest Dziewicą przed zrodzeniem, dziewicą podczas porodu i dziewicą po urodzeniu Chrystusa. To przekonanie, zaczerpnięte wprost z Biblii, ukazuje prawdziwość i głębię wiary św. Efrema. W utworze *Nieskalana* pisze tak:

„Tyś zrodziła Boga i Człowieka,
Dziewico przed zrodzeniem,
Dziewico w zrodzeniu,
Dziewico po zrodzeniu!³⁰”

Natomiast w *Pieśni o Najświętszej Pannie* św. Efrem tak opisuje mistyczne doświadczenie dziewictwa Maryi:

„Za Twą, Panie, łaską będę śpiewał
wybrane pieśni o Dziewicy,
co w cudowny sposób została Matką.
Chwałą Temu, który Ją wybrał!

Ref. Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.

W hufcu czystych dziewic

Wiernie stoi,

W ciszy nosi

macierzyński owoc.

Dziewica ma Dziecię -

któż się nie zdumieje?

Ref. Błogosławiony

w której sobie upodobało.

Z Niej wyszło i zbawiło stworzenie,
przez swe narodzenie wyгнаło cienie -

za Jego przyjściem znikła ciemność”. *Pieśń o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*, w: *Teksty o Matce Bożej*, dz. cyt., 60.

²⁸ Por. *Pieśń o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*, w: *Teksty o Matce Bożej*, dz. cyt., 33.

²⁹ Ortiz de Urbina, *Maryja w patrystyce syryjskiej*, art. cyt., 113.

³⁰ *Nieskalana*, w: *Muza chrześcijańska*, dz. cyt., 227.

Nie mają kobiety
wraz z mlekiem Dziewictwa.
Gdzie jest mleko,
tam nie ma dziewictwa.
Cud stał się w Maryi:
zrodziła jako Panna³¹.

Te fragmenty ukazują mistyczny podziw i zachwyt na cudem jaki dokonał się w Maryi. Nie jest to zwykle dziewictwo wyrażone brakiem fizycznego współżycia. Dziewictwo Maryi dotyczy zarówno braku współżycia, cudownego poczęcia jak i cudownego porodu i macierzyństwa. W dalszej części utworu czytamy:

„W Maryi się chlubią
wszystkie panny,
bo jest Dziewicą,
czci ostoja,
z Niej wstało Światło
dla żyjących w ciemnościach.

Ref. Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.
Przez Maryję podniósł głowę
poniżona Ewa.
Maryja zrodziła Dziecię
pogromcę węża -
liście hańby
zamieniły się w chwałę.

Ref. Błogosławiony ...

Dziewictwo Maryi wynika z Jej wybrania na Matkę Pana Jezusa. Dlatego też ze względu na Chrystusa zaczęła rozwijać się pobożność maryjna.

F. Maryja Niepokalana

W Jezusie nie było żadnej winy i skazy moralnej i dlatego Maryja jako Matka Jezusa, Matka Boga, była wolna od wszelkiego brudu grzechu. Maryja jest Niepokalana, dlatego, że Jej Syn jest Niepokalany. To mistyczne doświadczenie opisuje św. Efreem tak:

„Nieskalana, nietknięta, cała czysta,
niewinna Dziewico, Rodzicielko Boża, Maryjo!³²”
Natomiast w *Pieśni o Najświętszej Pannie* św. Efreem pisze:
„Ewa ściągnęła na siebie winę,
Maryja była od niej zachowana,
by jako sługa
rozwiązała winy swojej matki,
i zniweczyła zapis dłużny,
podnoszący głos przeciw wszystkim pokoleniom.

³¹ *Pieśń o Najświętszej Pannie*, w: *Muza chrześcijańska*, dz. cyt., 229.

³² *Nieskalana*, w: *Muza chrześcijańska*, dz. cyt., 227.

Syn ziemi wniósł na świat
choroby i dolegliwości
i otworzył drzwi śmierci -
Syn Maryi wziął na siebie
cierpienia stworzenia
i dał mu w darze życie³³.

Przekonanie, że Maryja jest zachowana od pierwородnej winy wyprowadza św. Efrema z głębokiego życia religijnego jakie prowadził³⁴. Autentyczne zjednoczenie z Chrystusem, dodajmy zjednoczenie mistyczne, daje mu poznać ten przywilej Maryi, który otrzymała dzięki niewinności Pana Jezusa.

Zakończenie

Podsumowując trzeba stwierdzić, że temat: „Przez Jezusa do Maryi w poezji mistycznej św. Efrema” prezentuje prostą i głęboką wiarę autora w uczestnictwo Maryi w zbawczym dziele Chrystusa. W utworach tych wyraził swoje mistyczne doświadczenie Boga. Maryję poznajemy w nich poprzez tajemnicę Chrystusa. On jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem, dlatego Maryja jest Matką Boga i Matką Człowieka. Z macierzyństwem Maryi jest związane jej dziewictwo. Efrema wyznaje wiarę w dziewictwo Maryi przed poczęciem Chrystusa, podczas porodu i po urodzeniu Pana Jezusa. Ważnym świadectwem jest również przekonanie o niewinności Chrystusa i wynikającej z tego niewinności Maryi czyli zachowania Jej od grzechu pierwородnego.

³³ *Pieśń o Najświętszej Pannie*, w: *Teksty o Matce Bożej*, dz. cyt., 35.

³⁴ Por. Ortiz de Urbina, *Maryja w patrystyce syryjskiej*, art. cyt., 125.